

שבועון "טיגודניק צ'ייכנובסקי"



www.tc.ciechanow.pl

Tygodnik ciechanowski



Cmentarz w Płońsku, lata 30. XX wieku

Dziedzictwo opuszczone

W roku 1938 szacowano liczbę ludności żydowskiej w Polsce na około 3,3 miliona co stanowiło nieco poniżej 10% ogółu ludności. Językiem dominującym był język żydowski – jidysz, tylko mniej niż 10% podawało język hebrajski jako ojczysty. Przywiązanie do języka polskiego deklarował 371 tysięcy osób. Mimo szczególnie złożonych relacji ludność żydowska wsparła wysiłki państwa w przygotowaniach wojennych. Nie skąpiono na Fundusz Obrony Przeciwlotni-

czej oraz Pożyczkę Narodową. Do wojska powołano ponad 100 tysięcy Żydów.

Po zajęciu ziem polskich okupant rozpoczął realizację planowej dyskryminacji społeczności żydowskiej wpięru deportując z terenów wcielonych do Rzeszy do utworzonego Generalnego Gubernatorstwa tworząc w wielu miastach getta. Później, od roku 1942 - realizując program „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” w zorganizowanych obozach zagłady. Straty wyniosły około 2,7 miliona.

Ocalało według różnych szacunków od 40 do 120 tysięcy. Wróciło około 140 tysięcy. Równocześnie jednak trwała emigracja. W latach 1946 – 1950 wyjechało do Palestyny i nowo powstałego państwa Izrael około 120 tysięcy. Wyjeżdżali i później...

Pisał Jerzy Tomaszewski: Razem z ludźmi ginęły pomniki architektury, biblioteki, świątynie, zbiory dzieł sztuki, archiwa – cały dorobek pokoleń żyjących od stuleci na ziemiach polskich. Było to nie tylko masowe morderstwo. Nastąpiła zagłada narodu wraz z całą kulturą; niewiele udało się uratować z tej prawdziwej apokalipsy współczesnej.

Dziś kiedy błądzimy po tym cmentarzysku, cmentarzysku kultury żydowskiej, wśród grobów bez pamięci, grobów bez bliskich musimy zadać sobie pytanie: czy cmentarzysko to jest źródłem również naszej Pamięci? Czy groby te tak dalekie a jednocześnie tak bliskie są również naszymi grobami? Czy relatywizm sumień nie zagłuszy w końcu, ostatecznie bicia naszych serc na wspomnienie o Tamtym które minęło bezpowrotnie? (mg)

מקום הקבורה

היום כאשר צועדים אנו במקום קבורה זה, קבורה של תרבות יהודית, בינות קברים בלי זיכרון, קברים בלי קרובים, חייבים אנו לשאול את עצמנו: האם מקומות קבורה אינם גם מקור הזיכרון שלנו? האם קברים אלה כה רחוקים ובו זמנית, האם אינם גם קברים שלנו? האם הפיכת המצפון שלנו ליחסי לא יחריש סופית את הלבבות שלנו כשנזכרים אנו במה שחלף ללא שוב.

Cmentarze żydowskie w Polsce. Pokrótce

W przypadku cmentarzy żydowskich możemy spotkać się z kilkoma określeniami. W języku hebrajskim będą to: „beit chaim” (dom życia), „beit kwarot” (dom grobów) oraz „beit olam” (dom wieczności). Polacy powszechnie używają słowa „kirut”, które jednak dla wielu Żydów ma zabarwienie pejoratywne. Warto zatem po prostu mówić „cmentarz” lub „cmentarz żydowski”.

W judaizmie istotna jest zasada nienaruszalności grobu. Szczątki ludzkie mają oczekiwać na nadejście Mesjasza, dlatego cmentarzy nie wolno rozkopywać, a ekshumacja dopuszczalna jest tylko w ściśle

określonych przypadkach. Żydowski grób nie może być ponownie wykorzystany, nie istnieje też pojęcie „likwidacji cmentarza”. Cmentarz zawsze „jest”, nawet jeżeli w wyniku zniszczeń na jego powierzchni nie ma nagrobków.

W dawnych czasach cmentarze lokowano różnie: niektóre przy synagodze, inne poza miastem. Od początku XIX w., wraz ze wzrostem świadomości sanitarnej, cmentarze zakładano poza terenem zabudowanym. Z reguły cmentarze były ogrodzone, nierzadko na ich skraju stały domy przedpogrzebowe, w których przygotowywano ciało do pogrzebu i gdzie mieszkał dozorca. Ponieważ cmentarz uznawany jest za miejsce rytualnie nieczyste, przy wyjściu powinno znajdować się ujęcie wody, służące do ablucji w chwili opuszczaniu cmentarza.

Żydzi aszkenazyjscy – czyli związani historycznie z Europą Środkowo-Wschodnią – oznaczają swoje groby najczęściej nagrobkami w formie pionowej płyty. Powszechnie nazywa się je macewami, co po hebrajsku oznacza „pomnik”. Nad grobami rabinów i cadyków stawiane są ohele (hebr. namiot), czyli niewielkie budynki lub zadaszenia, chroniące miejsce pochówku i tworzące wydzieloną przestrzeń dla osób modlących się w ich wnętrzu.

Na żydowskich grobach widuje się ułożone kamiki. Ten obyczaj prawdopodobnie wywodzi się z czasów, gdy zwłoki grzebano na pustyni. Zabezpieczenie miejsca pochówku przed dzikimi zwierzętami poprzez uło-

Dokończenie na stronie 2

Midrasz Tehilim (20)
opowiada o wędrowce ojca i syna.
W pewnym momencie
zmęczony już syn zadaje
ojcu pytanie jak daleko jeszcze
do miasta.
Ojciec odpowiada:
gdy zobaczysz cmentarz to będzie
znak, że do miasta już niedaleko



Antoni Słonimski

Elegia miasteczek żydowskich

Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek,
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy.
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,
I śpiewu nasłuchiwał z drewnianej bóżnicy.
Znikły resztki ostatnie, żydowskie łachmany,
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto
I wapnem sinym czysto wybielono ściany
Jak po zarazie jakiejs lub na wielkie święto.

Błyszczą tu księżyc jeden, chłodny, błądy, obcy,
Już za miastem na szosie, gdy noc się rozpala,
Krewni moi żydowscy, poetyczni chłopcy,
Nie odnajdą dwu złotych księżyców Chagalla.

Te księżycy nad inną już chodzą planetą,
Odfuręły spłoszone milczeniem ponurym.
Już nie ma tych miasteczek, gdzie szewc był poetą,
Zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.

Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Oplakiwali święte mury Jeruzalem.

Nie ma już tych miasteczek, przeminęły cieniem,
I cień ten kład się będzie między nasze słowa,
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa
Dwa narody karmione stuleci cierpieniem.

Cmentarze żydowskie w Polsce. Pokrótce

Dokończenie ze strony 1

zenie na nim kamieni było wyrazem szacunku dla zmarłego. Na groby nie przynoszono kwiatów i zniczy, jednak przenikanie kultur zaciera tę różnicę.

Zasady judaizmu sprawiają, że na macewach nie ma zdjęć zmarłych (choć czas i tu przynosi zmiany), możemy natomiast spotkać się z symboliczną ornamentyką, rzeźbioną najczęściej w zwieńczeniach nagrobków. Ręce złożone w geście błogosławieństwa to symbol umieszczany na grobach Kohenów, czyli osób wywodzących się z biblijnego rodu arcykapłana Arona. Przechylony dzban lub misa to symbol na macewach osób wywodzących się z plemienia Lewiego, pełniących w Świątyni Jerozolimskiej funkcje pomocnicze. Podwójne krzesło lub ręka trzymająca lancet oznaczają miejsce pochówku osoby zajmującej się obrzezaniem. Skarbonka lub ręka wrzucająca monetę do skarbonki to relief umieszczany na macewach osób znanych ze swej dobroczynności. Ponieważ płaskorzeźba dłoni wyciągniętej w stronę skarbonki pojawia się z reguły na grobach kobiet, można przyjąć, że jest to nawiązanie do hymnu „Kobieta doskonała” z Księgi Przysłów: „Żonę doskonałą któż znajdzie? (...) Otwiera dlań dla ubogiego, ręce wyciąga dla biedaka”.

Świece lub świeczniki zdobia

Fot. Krzysztof Bielawski



Żyrardów

niemal wyłącznie nagrobki kobiet. W żydowskiej rodzinie to kobieta zapala szabatowe świece. Złamana świeca stanowi odniesienie do przerwanej żyłki. Płaskorzeźbę korony umieszcza

się między innymi na nagrobkach rabinów oraz osób darzonych szacunkiem, a wyjaśnienia tego symbolu należy szukać w cytacie z księgi Pirke Awot: „Są trzy korony: korona Prawa, korona kapłaństwa i korona władzy, ale korona dobrego imienia stoi wyżej od nich wszystkich”.

W naczółkach macew czasem dostrzeżemy płaskorzeźbę lwa – znak plemienia Judy, symbol potęgi, siły, wyzwolenia i odkupienia, natomiast księgi lub szafy z księgami odnoszą się do studiowania przez mężczyzn świętych ksiąg. Gwiazda Dawida stanowi nawiązanie imienia Dawid, rozpowszechniona jest także jako emblemat ruchu syjonistycznego. Motywy animalistyczne odnoszą się często do imion. I tak: lew – oznacza imiona Arie,

Lejb; jeleń – imiona Cwi, Hirs; niedźwiedź – imiona Dow, Ber; owca – imiona Rachela, Rebeka; ptak – imiona Cipora, Fejgl. Zwierzęta na macewach określają też miesiące: baran jest znakiem miesiąca nisan (przypada na dni marca i kwietnia); byk jest znakiem miesiąca ijar (przypada na dni kwietnia i maja).

Przez setki lat inskrypcje na macewach były wykonywane wyłącznie w języku hebrajskim. Procesy asymilacyjne spowodowały jednak, że od XIX w. zaczęto używać języków lokalnych. Na

cmentarzu żydowskim w Warszawie pierwszy nagrobek z napisem w języku polskim pochodzi z 1855 r. Nierzadko inskrypcje sporządzano w dwóch językach, po hebrajsku z jednej strony macewy; po polsku, rosyjsku czy niemiecku – z drugiej.

W Polsce mamy około 1200 cmentarzy żydowskich. Właściwie wszystkie uległy dewastacji w okresie drugiej wojny światowej oraz w latach późniejszych. Są to miejsca pochówku setek tysięcy osób. To także miejsca związane z martyrologią, obiekty o znaczeniu historycznym, kulturowym i krajoznawczym. Stanowią część



Mogilnica

naszego wspólnego dziedzictwa. Należy się im pełna ochrona – nie tylko ze strony nielicznych dziś w Polsce organizacji żydowskich, ale również władz i mieszkańców.

KRZYSZTOF BIELAWSKI

בתי קברות יהודיים בפולין. בקצרה

פולין kיימים בערך כ-1200 בתי הקברות יהודיים. בעצם כולם נהרסו בתקופת מלחמת עולם השנייה ובשנים שאחריה. אלה מקומות הקשורים במרטירולוגיה, אובייקטים בעלי חשיבות היסטורית, תרבותית והם חלק מהנוף שלנו. הם חלק של המורשת המשותפת שלנו. מגיע להם שמירה מלאה – לא רק מצד האירגונים היהודיים, שהם לא רבים היום, אלא גם מצד השלטונות ומצד התושבים.

Sesja naukowa w Płońsku

Dziedzictwo opuszczone. O cmentarzyskach kultury żydowskiej na Mazowszu

Starosta płoński w porozumieniu ze starostą plockim zapraszają wszystkich, którym nieobojętny jest los historycznych cmentarzy żydowskich, na sesję naukową, która odbędzie się 12 września w auli Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Płońsku przy ulicy Plockiej 56. Początek o godzinie 10. Sesję patronatem honorowym objęli książdz biskup Piotr Libera – ordynariusz diecezji plockiej, Michael Schudrich – naczelny rabin Polski oraz Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, a patronat medialny nad tym wydarzeniem będzie sprawował „Tygodnik Ciechanowski”.

Patronat honorowy



J. E. Ks. Biskup Piotr Libera – Ordynariusz Diecezji Plockiej



J.E. Michael Schudrich – Naczelny Rabin Polski



Pan Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego

Program sesji

Prowadzenie: dr Bożena Józefów - Czerwińska, dr Karol Kolinger, dr Jacek Konik

Autorzy:

- Krzysztof Bielawski, Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, **Cmentarz – przestrzeń sakralna, symboliczna i reliktozna.**
- Marek Piotrowski, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, **Wyszogród – przed nieznanym jutrem. Cmentarz z pięknym widokiem.**
- Marek Gierlach, niezhreszony, Banalność zła – w Płońsku. **Cmentarz zagospodarowany. Pytania bez odpowiedzi.**

Przerwa- 20 minut

- Adam Pindor, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, **Po Zagładzie – regulacje prawne i deregulacje „praktyczne” nekropolii żydowskich.**
- Grzegorz Budnik, Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Koninie, **Konserwator wobec sacrum – dostrzegać i chronić.**
- Paweł Danielewicz, Pracownia Archeologiczna Gniezno, **Archeolog wobec sacrum – dotykać i chronić.**
- Bartłomiej Pieleśiek, Klimeko, Łódź, **Integralność cmentarza, integralność grobu – zabezpieczenie przed „dekompozycją”.**

Konwersatorium: stół okrągły, trójkątny czy podstolik – dyskusja ograniczona?

Koncert

Georg Philipp Telemann: Fantazja nr 10 D-dur, cz. I, II; Barbara Laszuk – skrzypce;

Joseph Haydn: Koncert skrzypcowy G-dur nr II, cz. II, III; Barbara Laszuk – skrzypce, Anna Koźniewska – fortepian;

Grażyna Bacewicz: Łatwe utwory na klarnet i fortepian; Sylwia Mękarska – klarnet, Anna Dąbrowa – fortepian.

Przygotowanie zespołu – Anna Koźniewska.

„Do domu?” - zapytałem, stawiając to pytanie także samemu sobie. Gdzie jest ten dom? Co zawiera to pojęcie? Rodzinę, przyjaciół mieszkanie, krewnych? Dla mnie wszystko to już nie istnieje. Nie miałem już nikogo wśród żywych, nie było mi na cmentarzu, gdzie mógłbym się wypłakać. Nagrobki mojej rodziny i przyjaciół dźwigam w sobie i, póki żyję, będą one częścią mojej osobowości. (Szymon Wiesenthal).

Pierwsze ratownicze badania archeologiczne przeprowadzono w Wyszogrodzie 1963 r., gdy w maju po długotrwałych opadach deszczu osunął się pas skarpy wisłanej odsłaniając cmentarzysko szkieletowe. Z badań tego okresu uzyskano 30 kłódek, które w powiązaniu z zabytkami uzyskanymi później dały podstawę do opracowania typologii kłódek z terenu cmentarzyska. Badania kontynuowano w latach 1971 i 1973 na najbardziej

Bożnica,
1928 r.,
zniszczona
w 1943 roku



Motto: *Wie On, z czego jesteśmy utworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem*

(Ps. 103,14).

Wyszogród. Cmentarz na skarpie

zagrożonym odcinku skarpy. Ogólnie w ciągu tych dwóch sezonów przekopano obszar ok. 85 metrów kwadratowych, natrafiając na 49 pochówków i uzyskując 46 kłódek żelaznych.

Cmentarzysko usytuowane jest na wschód od nie istniejącego już mostu drewnianego, na stromej skarpie tworzącej krawędź prawego brzegu doliny Wisły. Duża część cmentarzyska została zniszczona przez wybudowanie na tym terenie Fabryki Przetworów Owocowych. Jej zabudowania zamykają od wschodu ul. Kilińskiego.

te na dowodach pośrednich. Przebadany fragment cmentarzyska datujemy na podstawie ceramiki na wiek XVI. Oryginalnych kłódek nie można uważać za precyzyjny wyznacznik chronologiczny, gdyż większość typów znalezionych na cmentarzysku była używana i popularna w okresie od XV do XVIII w.

Na cmentarzysku odkryto 49 pochówków szkieletowych, z których część była w znacznym stopniu zniszczona. Najgorzej zachowane były pochówki niemowlęce i dziecięce, których liczba wynosiła ponad połowę, świadcząc o wysokim procesie

umocnienia wykopanej jamy grobowej przed obrywaniem. Tym samym stwierdzić można, że Żydzi wyszogrodzcy przynajmniej w XVI wieku hołdowali bardziej ascetycznym formom pogrzebów.

Zwyczaj kładzenia ceramiki na oczy zmarłego może tłumaczyć fragment listu z Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Krakowie: „Odnośnie ceramiki na oczach wyjaśniamy, iż przepisy religijne nakazują, aby powieki zamykać i zabezpieczać przed uszkodzeniem. To jest w naszej religii polecenie i stosowane przy każdym grobie. Obecność kłódek w grobie była niewątpliwie symboliczna. Nie spełniały one żadnej funkcji użytkowej, jak np. zamknięcia trumny, których zresztą na tym cmentarzysku nie stosowano, a mimo to wszystkie kłódki były pozamykane. Być może sygnalizowały one zakończenie – zamknięcie życia ludzkiego i przejście w świat niematerialnej i nieśmiertelnej duszy.



Dokumentacja fotograficzna 1973 r.,
Marek Piotrowski

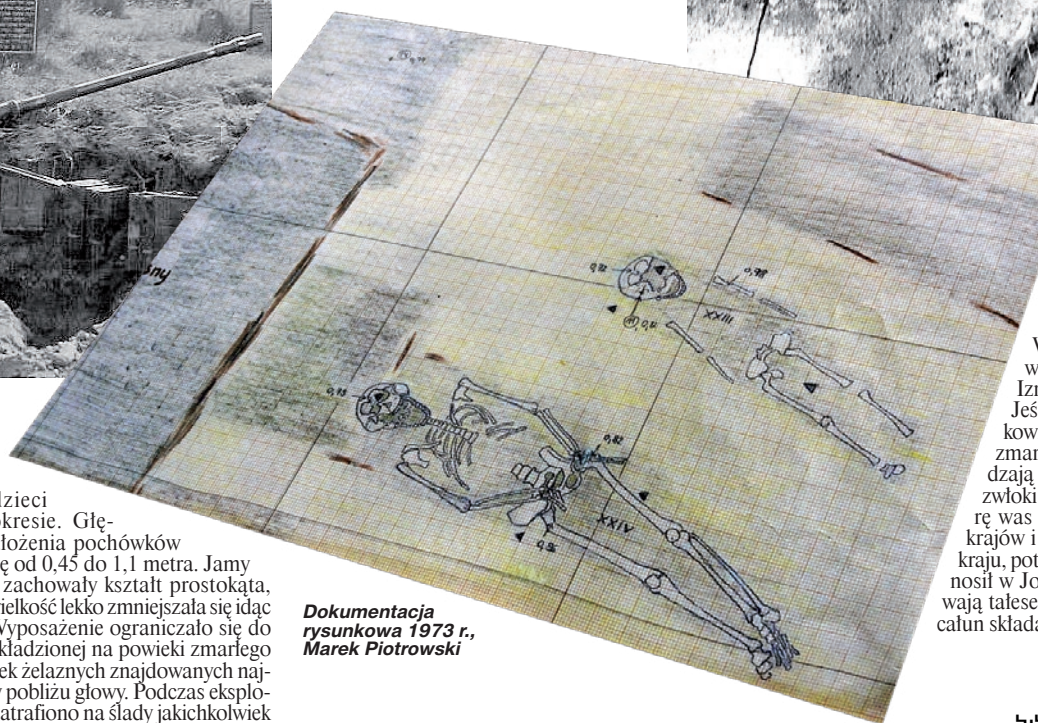


Cmentarz, II wojna światowa

W trakcie badań w 1963 r. znaleziono zabytki pochodzące z XII, XIII i XIV wieku. Prowadzący wówczas badania Bogusław Gierlach dopatrywał się tutaj śladów najstarszej osady związanej z grodem odkrytym na Górze Zamkowej. W okresie późniejszym osadnictwo przesunęło się bardziej na zachód (obszar dzisiejszego Rynku) a teren ten pustoszeje. Jak wynika z zachowanych lustracji omawiany obszar przed rokiem 1569 znajdował się poza miastem. W miejscu dawnej osady, przypuszczalnie w XV wieku założono cmentarz żydowski funkcjonujący do XIX w. Po 1831 r. założono cmentarz drugi, usytuowany na północno-wschodnich krańcach miasta. Na podstawie badań archeologicznych nie można było określić (z powodu zniszczenia) zasięgu i chronologii całego cmentarza; datowanie jego istnienia na XV-XIX w. jest opar-

śmier-
telności
wśród dzieci
w tym okresie. Głębokość ułożenia pochówków wahała się od 0,45 do 1,1 metra. Jamy grobowe zachowały kształt prostokąta, którego wielkość lekko zmniejszała się idąc w głąb. Wyposażenie ograniczało się do ceramiki kładzonej na powieki zmarłego oraz kłódek żelaznych znajdujących najczęściej w pobliżu głowy. Podczas eksploatacji nie natrafiono na ślady jakichkolwiek przedmiotów kultu czy części ubiorów. W przeważającej większości grobów nie stwierdzono śladów mówiących o chowaniu zmarłych w trumnach drewnianych. Natomiast w 9 przypadkach zachowały się resztki obstawy drewnianej, wykonanej z desek, zamykającej pochówek z czterech stron. Służyły one zapewne do

Dokumentacja
rysunkowa 1973 r.,
Marek Piotrowski



Na koniec zacytujmy fragment książki Witolda Tylocha, Judaizm: „Ostatnimi słowami umierającego winny być słowa: Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem, Pan jest jeden. Jeśli umierający wydał ostatnie tchnienie, członkowie stowarzyszenia stwierdzają zgon, zamykają zmarłego oczy, układają zwłoki na ziemi i sporządzają prostą trumnę z surowych desek. Obmywają zwłoki odmawiając słowa proroka Ezechiela: Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, potem ubierają w białe, lńiane szaty, które zmarły nosił w Jom Kippur, nakrywają głowę, ramiona okrywają tałesem i potem zawinawszy zwłoki z białym całun składają je do trumny.

MAREK PIOTROWSKI

ישיגורד. בית קברות על מדרון תלול...

ייסוד בית הקברות בווישגורד אירע קרוב לוודאי בשלהי המאה ה-15 ותחילת המאה ה-16. אחרי שנת 1831 נוסד בית קברות חדש בחלקו האחר של העיר. בשנת 1944 הצבא הגרמני מיקם על שטחו עמדה של ארטילריה אנטי אווירית. אחרי המלחמה בנו במקום מפעל חקלאי מייצר מזון, שאינו קיים כבר. בשנים 1963, 1971, 1973 נערכו כאן חפירות ארכיאולוגיות. המקום נועד למטרות תירות נופש וספורט.

Słuchaj Izraelu...

Galeria Iłni. Jarzą się napisy. Świątynie handlu. Artykuły spożywcze i elektronika; rękodzieło i wytworne markowe okrycia; zapach perfum i mydła. Bezszelestnie sunie wózek. Alejkami. Sięgam ręką - mandarynki i pomarańcze, robię dwa kroki - Altman i Blumsztein, znów ruch ręki - margaryna i czekolada; kolejny krok - Danciger i Janower. Wózek uparcie toczy się dalej. Dorsz i krakowska a niżej, w głębi - Fuchs, Motyl i Tasiemka. Stop.. Skręcamy. Szampony i kremy i znów to samo - Chana, Hersz i Lejba. Zakłęty krąg, taniec życia i śmierci... Dwa w jednym. Wybaczenie.

Beit kwarot - dom grobów

Pierwsza wzmianka o obecności społeczności żydowskiej w Płońsku pochodzi z 1446 roku. Ale, zważywszy że fakt największej fali migracyjnej tej ludności przypada na lata 1348-1349, sądźmy, że już wiek wcześniej byli tu obecni. Jej liczebność będzie systematycznie wzrastać aż osiągnie swoje apogeum w wieku XIX. Mieszkali zapewne przy rynku i obok, przy ul. Warszawskiej; w ostatnią podróż w oczekiwaniu na Mesjasza ruszali na południe, na krańce miasta. W kancelarii królewskiej Zygmunta Starego znajduje się dokument wspominający o nabyciu pola z przeznaczeniem na cmentarz - miało to być przed 1525 rokiem. Nekropolia ta znajdowała się zapewne od początku przy drodze warszawskiej, o innej lokalizacji miejscowa tradycja milczy. Pośrednio potwierdza ten fakt także jej rozległość. To święte miejsce (hajlike ort) jest czynne do końca 1942 roku, do Zagłady, choć i potem, do lat 50. podobno tu chowano.

Cmentarze są miejscami świętymi - tak chce kultura i tradycja. Cmentarze żydowskie są przy tym nienaruszalne - tak chce wiara. Nie wolno ich rozkopywać, trudno ekshumować. Najważniejsze jest to co pod ziemią. Nagrobki - oznaczenie miejsc pochówków mają znaczenie wtórne, choć ich wzniesienie jest spełnieniem przykazania o „prawdziwym umiłowaniu”. Ile ich było? Policzymy. Jeśli ar to około 24 grobów a powierzchnia cmentarza to ok. 320 arów, przy odliczeniu 25% powierzchni wolnej (alejki, place, wjazdy itp.) daje 240 arów właściwej powierzchni użytkowej, a więc obejmie 5760 grobów. Zważywszy bliskość pół tysiąclecia funkcjonowania, to 11-12 pochówków rocznie, co wydaje się liczbą prawdopodobną. Mogło być ich jednak więcej. W Yad Vashem zachowała się unikalna fotografia. Stłoczone jedna przy drugiej macewy, przylutowane do siebie, pochylone, pokryte inskrypcjami - słowami, których już nikt nie wymówi...

Idź i patrz

Był rok 1976. Już drugi sezon archeologicznych badań płońskie grodzisko. Ktoś wpadł na wykop z informacją: na kirkucie kopią. Pobiegłem. W szczerym polu, w wykopie pod fundament odsłonięto grób z kłódką. Wątpliwości nie było. Cmentarz z kłódkami opodal w Wyszogrodzie badano w latach 60. Kłódki w grobach, kłódki na macewach były symbolem zamknięcia grobu do czasu Sądu. Miały też zapewnić milczenie zmarłych.



Bożnica 1950 r.,
zniszczona w 1956 roku

Fot. Tadeusz Przykowski

Płońsk. Był sobie cmentarz...

go... Chciałem wykonać dokumentację - kiedy wróciłem z aparatem i rysownicą, w otwartym grobie bulgotał beton. W dłoni ścisnąłem wyjętą wcześniej kłódkę. Dwie inne spoczywały na hałdach

Triumf woli

Kalendarium. Daty najważniejsze. Okupacja. Niemcy dewastują cmentarz. Nagrobki, standardowo, przerabiają na kruszywo. PRL. 1961 - zamknięcie cmentarza z przeznaczeniem terenu na potrzeby narodowych planów gospodarczych; brak zastrzeżeń wojewódzkiego konserwatora zabytków. Lata 60 i 70 - budowa kompleksu Polmozytu. 1983 - założenie tzw. lapidarium z pomnikiem. Po 2000 roku systematyczna zabudowa przez osoby prywatne i spółki. 2002 wniosek Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP o wszczęcie postępowania regulacyjnego w odniesieniu do nieruchomości. 2016-17 decyzje dotyczące wpisu fragmentu cmentarza do rejestru zabytków. Ale... nigdy nie przeprowadzono planowej ekshumacji. Nie uzyskano wymaganej ustawowo zgody związku wyznaniowego. Nie uzgodniono zmian na przedmiotowym terenie z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Cmentarz jest zabytkiem. Spełnia kryteria określone w ustawie - jego „zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną...”. A jednak nie został wpisany do rejestru. Nie zabezpieczył go przez kilkadziesiąt lat Skarb Państwa, nie uczynił tego wojewódzki konserwator zabytków.

Nie wprowadziło do ewidencji gminnej miasto, nie znalazł się też w jego planie zagospodarowania. Nie protestowaliśmy. Pokrywamy zaniechania eufemizmami. Zauważyliście? Oto cmentarz żydowski został zniszczony i zbezczeszczone. Czyli go nie ma. Zlikwidowany, czyli nie istnieje. Został Ekshumowany, czyli wszystko w porządku. Stary Mądry Żyd Antoni Słonimski zwykł był w takich sytuacjach mawiać - jeśli nie wiesz jak się zachować, zachowaj się przyzwoicie. Co dalej? Nasz szkielet to tylko 206 kości. Te blisko 6 tysięcy grobów to kości 1.236.000. Ile to będzie metrów sześciennych, a ile wywrotek na podmiejskie wysypiska? To rachunki upiorne,

Ostateczne rozwiązanie problemu?

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał po niewczacie w 2016 r. teren do rejestru zabytków. Tylko który? Oto ów splachetek na którym do niedawna stał pomnik, wszystkiego raptem 7% historycznej powierzchni. Zacytujmy: ... zachowana część dawnego cmentarza żydowskiego ...; następnie, już po korekcie: ... pozostałość dawnego cmentarza



Płońsk, lapidarium 1983.
Projekt art. plast Anna Szalast

żydowskiego ...; i dalej ... zgodnie z klasyfikacją ustawową (należy traktować obszar działki 1813/8) jednocześnie jako pozostałość cmentarza (...) oraz miejsce pamięci (...). W tej ekwilibryście prawnej widać jak trudno urzędnikowi zmierzyć się z problemem. No bo jak uzasadnić objęcie ochroną prawną niewielkiego fragmentu zabytku mając świadomość, że historyczny cmentarz, owo „pole grzebalne” swoim zasięgiem znacznie przekracza pole rejestrowego wpisu. Stąd ta: „pozostałość” - tylko to pozostało; „zachowana część” - tylko to się zachowało; „miejsce pamięci” - musimy pamiętać. Tyle że ono nadal istnieje - podziemne miasto grobów - i to ono i tylko ono jest największą wartością historyczną.

Czymże więc jest zabudowane miej-

sce historycznego cmentarza? To proste. Zgodnie z ustawą jest również a może przede wszystkim zabytkiem archeologicznym - cmentarzyskiem kultury żydowskiej. W uproszczeniu przestrzenią pozbawioną zewnętrznych napowierzchniowych oznak czynnej nekropolii czyli nagrobków.

Ale uznanie ciałości za zabytek archeologiczny to dopiero początek drogi. Wszak obszar pozostaje w użytkowaniu wiecznym, a jego przeznaczenie to nadal „tereny usług handlowych i terenów produkcyjno-usługowych”. Każdy więc inwestor, postępując zgodnie z prawem, będzie dysponował dowolnie swoją własnością, w przypadku zaś próby ograniczenia tej dyspozycji - będzie się odwoływał, wędrował po trybunach i ... wygrywał. Lub ustąpi otrzymawszy stosowną rekompensatę w naturze lub gotówce. To inwestor legalista. Inwestor pragmatyk wydzieli owe zarządzane przed laty 15-20 metrów kwadratowych gruntu (sic!) na lapidarium, przesunie pomnik, ustawi tabliczki, a resztę placu zabuduje przeprowadzając - a jakże - wymagane prawem badania archeologiczne. A co zrobi inwestor cynik? Postawi metalowy wysoki parkan i w weekend „skutecznie” rozwiąże problem wywożąc kolejną partię grobów na pobliskie wysypisko. I co mu zrobicie? Dziś tego rodzaju przypadki to niewielka szkodliwość społeczna czynu. Albo 500 zł grzywny. I po wszystkim.

Warto więc przemyśleć wszystko od początku. Przysłowiowa już mapa drogowa mogłaby wyglądać następująco. 1. Dokonanie spisu historycznych cmentarzy żydowskich. - te które pozostają niezabudowane np. w lasach należy objąć pełną ochroną by zapobiec ich dewastacji; te zaś które są zabudowane lub zabudowywane objąć również ochroną - nie wszystkie bowiem groby uległy zniszczeniu. 2. Wypracowanie w oparciu o precedensy metody umożliwiającej wykonywanie prac budowlanych, remontowych i instalatorskich gwarantującej nienaruszalność grobów i usankcjonowanie jej prawnie (ustawa, rozporządzenie). 3. Przyjęcie obowiązujące dla tej kategorii zabytku statusu cmentarzyska - zabytku archeologicznego. Tyle że będzie to wymagało harmonijnej współpracy wszystkich zainteresowanych: organów ochrony zabytków, gmin wyznaniowych, samorządów i potencjalnych inwestorów. Czyli wahadłowej gabinetowej dyplomacji w której słowo konfrontacja zastąpi słowem kompromis. Czy jesteśmy na to gotowi? Pozostawienie szarej strefy gdzie sacrum staje się - z powszechnym przyzwoleniem - profanum będzie źródłem stałych niepokojów, niekończących się odwołań, procesów, głośniejszych protestacji a po cichu skrupulatnie skrywanej zbrodni doskonałej - swoistej sterylizacji terenu ...

Banalność zła

Przypadek historycznego cmentarza żydowskiego w Płońsku to ciąg sum częściowych. Ciąg dawnych fatalnych kierunkowych decyzji politycznych, braku wyobraźni i wrażliwości. Złej woli, lokalnych ambicji i konfliktów ale też przekłamań i zwyczajowego obarczania winą innych. Mówiąc o banalności zła Hannah Arendt mówiła o tym właśnie. O powierzchowności i bezzmyślności ale też że zło jest nie tylko skrupulatne ale i sentymentalne. Żywi się przy tym truizmami. Zatrzymaj się więc i pomyśl. Jakże często wydaje mi się, że błogi spokój żywych waży więcej niż wieczny spokój umarłych.

MAREK GIERLACH

פלונסק . היו היה בית קברות

המידע הראשוני על קיום בית קברות בפלונסק הוא משנים שלפני 1525. הוא היה בשימוש עד 1940, עד ימי השואה. הוא חוסל רשמית בשנת 1961. ומאז הופיעו על שטחו מבנים חדשים. על השטח ההיסטורי של מעל 30 דונם הקימו חנויות, מחסנים וקניונים. הגנה משפית כללה רק 7% של השטח. זהו אזור שרותרים מסחריים ואזור תעשיות שירות.

Przypominać - wzruszać - uczyć



mauzoleum społeczności żydowskiej w Płońsku oparta jest na założeniu realizacji na tym terenie inwestycji z wygospodarowaniem odpowiedniej dla tego celu przestrzeni. Ciałosc miałyby funkcjonować według założenia:



przypominać - wzruszać - uczyć. W tym celu wyróżniono trzy strefy: bramę „domu życia wiecznego” - parawanową ciemną przesłoną z furką - kratą i kontrastującą w odchylonym skrzydle monumentalną mozaiką; tunelową



galerię wspomnień - słowa (fragmenty Pięcioksięgu) i obrazu (montaż archiwalnych fotografii); ogród pamięci - cienie przeszłości (twarze i wizerunki), ścianę milczenia (imiona i nazwiska płońskich rodów żydowskich), oraz



„dom życia wiecznego” (rekonstrukcję fragmentu cmentarza) zamykające przestrzeń sacrum. Koncepcja powstała w zespole w składzie Aneta Dudek, Martyna Leśniewska, Michał Wojcieszczyk i Marek Gierlach